

Z frontu walki o plan skupu

Specjalni wystannicy „Łódzkiego Expressu” telefonują

Jeszcze 25% dostaw brakuje powiatowi brzezińskiemu do osiągnięcia zwolnienia od mniarek i odsypów. Do najlepszych w powiecie należy gmina Ujazd, która osiągnęła dotychczas 79,7 proc. wykonania planu rocznego. Jak

dotychczas najwolniej przebiega dostawa zboża w gminach Biała 50,3 proc. i Katarzyna 42 proc.

Chcąc poprawić ten stan rzeczy chłopie gromad Besiekierz Rudny i Besiekierz No Dalszy ciąg na str. 2

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, czwartek 22 października 1953 r. Nr 45

W WIELKĄ MANIFESTACJĘ PRZYJAŹNI

przerodziło się spotkanie artystów radzieckich ze społeczeństwem Łodzi i województwa

PRZEBYWAJĄCA w Polsce delegacja filmowców radzieckich bawiła ostatnio w ziemi krakowskiej. Zwiedziła uroczyska Zakopane, stary Kraków oraz zbudowaną przy pomocy inżynierów i maszyn radzieckich Nową Hute.

We wtorek 20 bm. gościł ich Piotrków. Gościł ich serdecznie. Przyjęcie jakie artystom radzieckim zgotowali robotnicy Kombinatu Piotrkowskiego w swoich zakładach, a potem wieczorem szeroka publiczność w kinie „Rozwój”, zmieniło się w spontaniczną manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

O Piotrków witał nas bardzo serdecznie i gorąco. Ja i moi towarzysze wruszeni byliśmy tym naprawdę przyjacielskim przyjęciem! — mówi do nas ubrana w krótkie, czarne, eleganckie futro Lubow Orłowa. I uśmiecha się tym swoim uśmiechem, który pamiętamy tak dobrze z filmów „Świat się śmieje”, „Cyrk”, „Jasna droga”, „Czarodziej Glinka” i tylu innych.

Lubow Orłowa bawi w Łodzi od wczoraj wraz z dyrektorem WGK prof. W. Golownią, znakomitym reżyserem Aleksandrem Puszkinem, utalentowanym artystą Sergiuszem Bondarczukiem i operatorem Aleksandrem Szelenkowem.

Cały prawie wczorajszy dzień spędzili oni w łódzkim atelier filmowym przy ul. Łąkowej zwiedzając jego poszczególnie działy.

Po południu mili goście oglądali „Przygodę na Mariensztacie” oraz fragmenty opracowywanych dopiero filmów (jak „Uczta Baltazara”), a cenne ich wskazówki i krytyka przyczyniły się do wygładzenia pewnych jeszcze nierówności i skorygowania niektórych błędów.

Wizyta filmowców radzieckich w łódzkim atelier filmowym odbyła się wyjątkowo w gronie fachowców zainteresowanych filmem. Natomiast spotkanie społeczeństwa łódzkiego z miłymi gośćmi radzieckimi nastąpiło dopiero o godz. 20 w kinie „Polonia”.

Dalszy ciąg na str. 2

12 kroniki miesiąca
Pogłębianie Przyjaźni
POLSKO-RADZIECKIEJ

Dnia 22 października w Łodzi:

Odczyt i film w PKS przy ul. Wigury 7, godz. 15.

Odczyt dla aktywów dzielnicowego w Dzielnicy Zamieście ZMP przy ul. Wigury 4-6, godz. 16.30.

20 dni w bawelnie i wełnie

W SKALI CZPB-Północ wykonanie planów za 20 dni października przedstawia się następująco: przedziałnie cienkoprzędne — 106,4 proc., średnioprzędne — 103,8 proc., odpadkowe — 112,3 proc., tkalnie — 105,4 proc., wykończalnie — 106,3 proc.

Załogi łódzkich fabryk wełnianych osiągnęły następujące wyniki: przedziałnie czesankowe — 109,6 proc., zgrzebne — 105,4 proc., tkal

nie — 104,3 proc., wykończalnie — 99,4 proc.

W przeciwieństwie do wykończalni fabryk bawełnianych, wykończalnie w wełnie nadal pracują nierównomiernie. Załogi wykończalni w wełnie „nadganiają” w II połowie miesiąca wykonawstwo planów podwyższając tym samym koszty własne.

Trudności wykończalni w wełnie są do usunięcia, trzeba tylko, by załogi — podobnie jak w bawelnie — konsekwentnie usuwały przyczyny hamujące równomierną produkcję.

23. — 28. XI.

Sesja Światowej Rady Pokoju w Wiedniu

PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował następujące oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot-Curie:

W dniach 23 — 28 listopada odbędzie się w Wiedniu sesja Światowej Rady Pokoju.

W ramach prowadzonej kampanii omówi ona sprawę działalności wszystkich milujących pokój ludzi bez względu na różnice zdań, jakie dzielili ich dawniej lub dzielą obecnie — w celu doprowadzenia do tego, aby rządy uregulowały w duchu poszanowania niezawisłości i bezpieczeństwa narodów kwestie sporne i konflikty między narodami, na zasadzie porozumień, które mogłyby być przyjęte przez wszystkie. Sesja omówi w szczególności sprawę kontrolowanego zakazu bomby wodorowej i wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz redukcji zbrojeń, sprawę uregulowania kwestii koreańskiej i kwestii niemieckiej, które stanowią obecnie główne niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi na całym świecie.

Więcej Andrzejewskich i Marciniaków

ANNA Andrzejewska, robotnica z Zakładów im. Rewolucji 1905 roku przeżyła wczoraj chwilę prawdziwej emocji. Gdy o godz. 10 rano policzono wszystkie metry tkanin z obsługiwanych przez nią 8 krosien, okazało się, że właśnie zakończyła wykonywanie zadań czwartego roku Sześciolatki. Dziś w nocy na karcie pracy mogła również zapisać „Rok 1954” koleżanką Andrzejewskiej — Zofią Białon.

W Zakładach Marchlewskiego w walce o plan roczny znalazły się dwa całe zespoły majsterskie — Ignacy Marciniak i Stanisław Janiak. Bieżące dni i tygodnie przyniosą dalsze meldunki o zwycięstwach nad czasem, które są nie tylko chlubą dla zwycięzców, ale przysparzają również setki i tysiące nowych ponad plan wykonanych metrów tkanin i kilogramów przędzy.

Te krótkie wiadomości dowodzą, że coraz szerzej i powszechniej rozumiany jest sens mobilizacji mas wokół wykonania planu — tego żelaznego prawa naszego marszu naprzód.

Świadomość tego prawa powinna dotrzeć do wszystkich kierowników. Ich przecież zadaniem jest umożliwić załogom wykonanie podjętych zobowiązań i współudział w szlachetnym współzawodnictwie o przedterminową realizację planu rocznego.

Abym dać krajowi coraz więcej tkanin i przędzy trzeba, aby coraz więcej było Andrzejewskich i Marciniaków.

F. B.



Ludność Piotrkowa owacyjnie witała w kinie „Rozwój” artystów radzieckich. Na pierwszym planie Lubow Orłowa w otoczeniu mieszkańców miasta.



Lubow Orłowa w przyjacielskiej pogawędce z młodzieżą Piotrkowa.

Radzieccy pracownicy handlu piszą listy do polskich przyjaciół

WARSZAWA (PAP). — Pracownicy polskiego handlu społecznego korespondują z pracownikami radzieckimi instytucji handlowych otrzymując ostatnio szereg listów z ZSRR. W listach swych radzieccy towarzysze, wyrażając gorące uczucia przyjaźni dla narodu polskiego, dzielą się doświadczeniami z polskimi przyjaciółmi.

Piszą oni m. in. jak organizują swą pracę, aby jak najlepiej wykonać zadania postawione przed nimi przez rząd i partię w dziedzinie jak najsprawniejszego zaspokajania wzrastającego zapotrzebowania ludności pracy na artykuły spożywcze i przemysłowe oraz zwiększenia detalicznego obrotu towarowego.

Np. pracownicy spółdzielni spożywców w Kuźnińsku, rejonu uchotomskiego, w liście do pracowników spółdzielni spożywców w Bydgoszczy, piszą o szetko stosowanym u nich szkoleniu, mającym na celu podniesienie kwalifikacji pracowników handlowych, o trosce jaką są otoczeni przez rząd radziecki oraz o swych osiągnięciach we współzawodnictwie pracy. „Nie zadowolamy się osiągniętymi sukcesami — piszą oni — lecz ciągle podejmujemy nowe zobowiązania. Uporczywie będziemy walczyć o wykonanie zadań, stojących przed spółdzielczością w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR”.

Radzieccy przyjaciele kończą swe listy serdecznymi życzeniami dla pracowników polskiego handlu, aby osiągnęli jak największe sukcesy w swej pracy dla dobra polskich mas pracujących.

Ze sporu OWKS (Kraków) - Ogniwo (Bytom) 1:2

KRAKÓW (PAP). — W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej zwycięstwo odniosło Ogniwo (Bytom) nad OWKS (Kraków) 2:1 (0:0).

Bramki zdobyli dla Ogniwa Wiśniewski i Węcel, dla OWKS — Gajcar. Spotkanie prowadził sędzia Handtke z Poznania. Widzów około 8 tysięcy.

Drogą radiową nadchodzą z M. Północnego zobowiązania rybaków „Dalmoru” ku czci Rewolucji Październikowej

GDANSK (PAP). — Rybacy „Dalmoru”, łowcy na Morzu Północnym, drogą radiową nadsyłają zobowiązania podjęte dla uczczenia Wielkiego Października.

Zobowiązania podjęły już załogi kilkunastu trawlerów i ługrotrawlerów. M. in. „Pollux”, „Jupiter”, „Delfin”, „Saturn”, „Pegaz” itp. postanowiły poważnie zwiększyć w bieżącym miesiącu połowy, aby dostarczyć więcej ryb. Np. załoga statku rybackiego „Pollux” postanowiła dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji plan połowów na bm. wykonać w 130 proc., oszczędzając równocześnie 125 roboczogodzin przez wykonanie we własnym zakresie remontu mechanizmów pomocniczych. „Pegaz”, dzięki realizacji październikowych zobowiązań — ma dostarczyć w bm. o 12 ton ryby więcej niż przewidywał plan. Załoga statku „Pegaz” zaoszczędzi ponadto w rejsie, który obecnie odbywa, 10 ton węgla.

Ich „troska” o sztukę Władze francuskie zamknęły teatry państwowe w Paryżu i zwolniły 2300 pracowników

PARYŻ (PAP). — Ostatnio wybuchł strajk aktorów i personelu technicznego teatrów państwowego Opera Komiczna. Strajkujący żądali poprawy warunków pracy. Związek zawodowy aktorów i pracowników teatrów paryskich wyraził swe poparcie dla strajkujących.

W odpowiedzi na strajk, rząd zamknął wszystkie teatry państwowe w Paryżu, a mianowicie Operę Komiczną, Komedie Francuska, jak również operę. 2300 aktorów i pracowników teatrów otrzymało wypowiedzenia.

Dnia 20 bm. odbył się wiec aktorów i pracowników teatrów, na którym zaprezentowano przeciwko decyzji rządu Uczestnicy wiecu ponowili swe żądania poprawy warunków pracy.

Ze Świata

PORAZKA RZĄDU FRANCUSKIEGO W ZGROMADZENIU NARODOWYM

PARYŻ. — Podczas wtorkowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego rząd premiera Lanieli poniósł dotkliwą porażkę. Wbrew stanowisku rządu, który domagał się odroczenia debaty parlamentarnej nad problemem wojny w Indochinach, Zgromadzenie Narodowe niemal jednogłośnie wypowiedziało się na rzecz natychmiastowej debaty nad tym problemem.

NOWY FILM RADZIECKI MOSKWA. — W Ministerstwie Kultury ZSRR odbył się pokaz nowego kolorowego filmu fabularnego „Srebrzysty pył”. Film ten, reżyserii zasłużonego artysty RFSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej, — A. Romma, o party jest na satyrycznej sztuce „Szakale”, znanego radzieckiego dramaturga, Augusta Jakobsona.

KONKURENCJA AMERYKAŃSKA ZAGRAZA PRZEMYSŁOWI WĘGLOWEMU W BELGII

BRUKSELA. — Belgijscy właściciele kopalń skarżą się na to, że import węgla amerykańskiego do Belgii zagraża egzystencji belgijskiego przemysłu węglowego.

Dziennik „Libre Belgique” pisze, że w kopalniach belgijskich nagromadziły się trzy miliony ton węgla, który nie ma zbytu.

TEKST NOTY RZĄDU POLSKIEGO OTRZYMAŁY WSZYSTKIE DELEGACJE W ONZ

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ ogłosił jako dokument ONZ i rozstał wszystkim delegacjom tekst noty rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych, protestującej przeciwko zatrzymaniu na Pacyfiku przez bandy kuomintangowskie statku polskiego „Praca”.

Z RADY BEZPIECZENSTWA NOWY JORK. — Dnia 20 bm. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone „sprawie państwowej”.

Porządek dzienny został jedno myślnie przyjęty przez Radę. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa podał do wiadomości, że zwoła następne posiedzenie Rady po przyjeździe generała Bennike do Nowego Jorku.

Zobrad III Kongresu Zw. Zaw.

- Kongres stanie się bodźcem dla rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych
- 32 centrale związkowe z 20 krajów zgłosiły akces do ŚFZZ
- Wybór nowych władz

WIEDEŃ (PAP). — Na popołudniowym posiedzeniu III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w dniu 19 bm. kontynuowana była dyskusja nad referatem Rusłana Widżadżasstry na temat rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

Delegat Konfederacji Pracy Krajów Ameryki Łacińskiej, Jose Morera, oświadczył, że poświęcenie sprawie rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych

nialnych specjalnej debaty świadczy o szczególnej wadze, jaką przywiązuje ŚFZZ do tego problemu. Mówca zobrazował ciężką sytuację mas pracujących w krajach Ameryki Łacińskiej, wzrost drożyzny, bezrobocie, szerzenie się chorób itp. Następnie mówca stwierdza, że w latach 1952 i 1953 ruch strajkowy w Ameryce Łacińskiej wykazuje coraz większe nasilenie.

Przedstawiciel robotników francuskich, Droire, powitał narodo-wyzwoleńską walkę tych narodów, które zostały ujarzmione przez kolonizatorów francuskich. Francuska Powszechna Konfederacja Pracy — podkreśla Droire — popiera wszystkie żądania narodów krajów kolonialnych.

20 bm. III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył dyskusję nad referatem R. Widżadżasstry o rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

Dyskusję podsumował W. Widżadżasstra. Wśród gorących oklasków zebranych mówca wyraził głębokie przekonanie, że Kongres będzie potężnym bodźcem dla ruchu związkowego w krajach kolonialnych, które potęgują swą walkę o prawa i swobody demokratyczne, o niezawisłość narodową, o pokój.

Następnie Kongres przystąpił do omawiania czwartego punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji rewizyjnej, które złożył przedstawiciel Holandii, Garden. Podkreślił on m. in. doniosłe znaczenie istnienia „funduszu solidarności” utworzonego przez ŚFZZ w 1950 r. Z funduszu tego ŚFZZ wyasygnowała w okresie sprawozdawczym znaczne sumy na pomoc dla ofiar powodzi we Włoszech, Holandii i Japonii oraz na rzecz o-



Na zdjęciu: generalny sekretarz ŚFZZ, Louis Sallant (w środku), w rozmowie z Lombardo Toledano, przewodniczącym Konfederacji Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej (z prawej) i Wiktoorem Kłosiewiczem.

fiar trzęsienia ziemi w Grecji i na Cyprze.

Kongres zaaprobował sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Z kolei sekretarz ŚFZZ Grassi złożył sprawozdanie w imieniu komisji mandatowej. Przytoczone w sprawozdaniu liczby świadczą o olbrzymim wzroście szeregów ŚFZZ w okresie ostatnich lat. Na obecnym Kongresie reprezentowanych jest 88.600 tys. ludzi pracy z 79 krajów, tj. o 17 milionów więcej niż na przednim Kongresie, który odbył się w 1949 r. w Mediolanie. Około połowę uczestników Kongresu stanowili przedstawiciele krajów kolonialnych i zależnych.

Grassi stwierdził, że przedstawiciele 346 tys. ludzi pracy nie mogli przybyć na Kongres wskutek represji antydemokratycznych i antyzwiązkowych. Chodzi tu o delegatów organizacji związkowych wchodzących w skład ŚFZZ — Egiptu, Ekwadoru, Pakistanu, Porto-Rico, Filipin i Syjamu.

Światowa Federacja Związków Zawodowych — oświadczył sprawozdawca — jedno-cześnie obecnie 80 milionów 700 tys. ludzi pracy.

Grassi zakomunikował, że 32 centrale związkowe i branżowe organizacje związkowe 20 krajów zgłosiły w toku przygotowań do Kongresu i w czasie jego obrad — akces do ŚFZZ.

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Kongres uchwalił dwie rezolucje w sprawie Gujany Brytyjskiej. W jednej z nich Kongres potępił agresję imperialistyczną przeciwko temu krajowi i przesyła wyraz solidarności z walką narodu Gujany Brytyjskiej. W drugiej rezolucji Kongres wzywa ONZ do zajęcia stanowiska wobec tej agresji, sprzecznego z zasadami Karty NZ.

W dalszym ciągu obrad, Kongres dokonał wyboru członków Rady Generalnej i Komitetu Wykonawczego ŚFZZ, do których weszli najwybitniejsi przedstawiciele międzynarodowego ruchu związkowego — M. Szwernik, Di Vittorio, Frachon, Le Leap, Lombardo Toledano, Ningini, Abdoulaye Diallo i in. Z ramienia związkowców polskich do Rady Generalnej ŚFZZ jako członkowie weszli — Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ, Bronisław

Na zdjęciu: generalny sekretarz ŚFZZ, Louis Sallant (w środku), w rozmowie z Lombardo Toledano, przewodniczącym Konfederacji Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej (z prawej) i Wiktoorem Kłosiewiczem.

Marks, członek CRZZ, Zygmunt Kratko, sekretarz CRZZ oraz jako zastępcy członków Rady Generalnej — Irena Piwowarska, sekretarz CRZZ, Marian Czerwiński, sekretarz CRZZ i Stefan Ciołkowski, członek CRZZ. Do Komitetu Wykonawczego ŚFZZ wszedł Wiktor Kłosiewicz.

„Pierwszy start” na ekranach telewizyjnych

MOSKWA (PAP). — Z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stacja telewizyjna w Moskwie nadała polski film „Pierwszy start”.

Wymowny dowód zupełnego bankructwa polityki kolonizatorów francuskich w Wietnamie

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska donosi, że w okupowanej przez wojska francuskie części Wietnamu odbyły się ostatnio obrady tzw. „wietnamskiego kongresu narodowego”, zwołanego z inicjatywy licznych grupowań politycznych działających legalnie w marionetkowym państewku Bao Daia. Obrady tego kongresu świadczą o ostrym kryzysie reżimu Bao Daia oraz stanowią jeszcze jedno potwierdzenie bankructwa poli-

Dlaczego delegacja polska opuściła posiedzenie komisji neutralnej w Korei

Wywiad z przedstawicielem Polskiego min. Gajewskim

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała następujący wywiad udzielony przez przedstawiciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, ministra pełnomocnego Stanisława Gajewskiego, korespondentem Agencji Nowych Chin i Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej:

PYTANIE: W prasie i radio amerykańskim pojawiły się informacje o tym, że przedstawiciel Polski opuścił w dniu 19 bm. posiedzenie komisji repatriacyjnej państw neutralnych. Czy wiadomość ta odpowiada prawdzie?

ODPOWIEDZ: Owszem, wiadomość ta, odpowiada prawdzie.

Jednakże informacje w prasie i radio amerykańskim — z jednej strony nie podają istotnych motywów naszego kroku, a z drugiej strony dowodzą, że niektórzy członkowie komisji lub sekretariat komisji wbrew ustalonym przez komisję zasadom, przekazują prasie szczegóły obrad.

PYTANIE: Jakże były powody, które skłoniły przedstawiciela Polski do opuszczenia posiedzenia komisji repatriacyjnej państw neutralnych?

ODPOWIEDZ: Przedstawiciel

Polski opuścił w dniu 19 bm. posiedzenie komisji repatriacyjnej państw neutralnych, ponieważ większość członków komisji zmieniła do podjęcia uchwały, która stanowiłaby jaskrawe pogwałcenie podstawowych układow międzynarodowych, na których opiera się działalność komisji.

PYTANIE: Na czym polegał nielegalny charakter uchwały, którą zamierzała powołać większość członków komisji?

ODPOWIEDZ: Jak wiadomo, na mocy paragrafu 8 porozumienia o kompetencji komisji repatriacyjnej państw neutralnych oraz paragrafu 23 przepisów procedury, dotyczących akcji wyjaśniającej, obie strony mają prawo do przeprowadzenia wyjaśnień wobec wszystkich jeńców, należących do danej strony, zgodnie ze szczegółowymi planami, które przedstawiają sekretariatowi komisji repatriacyjnej państw neutralnych w przeddzień wyjaśnień.

Sprawa ta była w swoim czasie przedmiotem narad komisji, która jednomyślnie przyjęła powyższe zasady.

Ponadto komisja zdecydowała również jednomyślnie, że gdyby jeńcy wojenni, w wyniku terroru ze strony działających w obozie organizacji kierowanych przez agentów lisymmanowskich i kuomintangowskich, zostali przemocą zmuszeni do pozostawania w obozach i tym samym pozbawieni możliwości udania się na miejsce udzielania wyjaśnień — w tym wypadku wojska hinduskie będą uprawnione do zastosowania w razie potrzeby niezbędnych środków przymusowych dla przełamania terroru. Tymczasem jednak, gdy wskutek terroru agentów lisymmanowskich uniemożliwiono jeńcom narodowości koreańskiej wyjście z obozu dla wysłuchania wyjaśnień, niektórzy członkowie komisji — wbrew powziętym uprzednio jednomyślnym uchwałom — przeciwstawili się zastosowaniu przemysłu wobec agentów.

Przyjęcie takiego stanowiska przez komisję oznaczałoby ponadto całkowite uniemożliwienie komisji wykonania jej podstawowego zadania, to jest umożliwienia obu stronom prowadzenia akcji wyjaśniającej wobec wszystkich jeńców.

W tych warunkach przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie mógł oczywiście wziąć udziału w podejmowaniu tego rodzaju uchwał.

PYTANIE: Czy wyjście przedstawiciela Polski z posiedzenia komisji repatriacyjnej państw neutralnych oznacza koniec działalności komisji?

ODPOWIEDZ: Oczywiście, że nie. Skoro tylko komisja będzie miała możliwość spełnienia swych zadań w myśl obowiązujących układow międzynarodowych, przedstawił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej weźmie udział w jej pracach, zgodnie z obowiązującymi, które spoczywają na nim, jako na przedstawicielu naprawę neutralnego kraju.

Z kraju

Więcej toruńskich pierników

TORUŃ. — Spośród załóg zakładów przemysłu spożywczego w woj. bydgoskim pierwszy podjęł zobowiązania październikowe pracownicy Fabryki Pierników i Wyrobów Cukierniczych „Kopernik” w Toruniu. M. in. zobowiązali się oni wyprodukować dodatkowo jedną tonę wafli i 5 ton pierników popularnych.

„Komar” pomaga budowniczym Nowej Huty

KRAKÓW—NOWA HUTA. — Od dwóch już miesięcy trwa w nowohuckim kombinacie montaż głównego budynku stalowni, gdzie zaplanowano największe w kraju piece martenowskie, piece-giganty.

Budowniczym stalowni wiele pomaga „Komar” — to specjalny dągiś o bardzo wysokiej sprawności. Do Nowej Huty przyjechał z Czechosłowacji. Upřednio pracował na czechosłowackiej wielkiej budowli socjalizmu — w hucie „Gottwald” w rejonie Morawskiej Ostrawy. Dzięki wypożyczeniu nam tego dżwigu, montaż olbrzymiej nowohuckiej stalowni może odbywać się o wiele sprawniej.

Z frontu walki o plan skupu

■ Dokończenie ze str. 1

wojowy w gminie Biała, zorganizowali manifestacyjną dostawę zboża dowożąc do punktu skupu blisko 10 ton ziarna. Szczególnie wyróżnili się przy tym gospodarze Stanisław Zeleniński, Franciszek Wiśniewski i Antoni Maciak.

Wielu kulałów w pow. brzezińskim nadal ociąga się ze sprzedażą zboża państwu. Należy do nich m. in. Jan Dąbrowski z gromady Nowe Stawy gm. Niesułków, który nie dostawia jeszcze ani kilograma ziarna. Podobne stanowisko zajmował Stanisław Błaszczak z tej samej gromady, który przez długi czas wykrętnie starał się uchylać od planowych dostaw. Po ukaraniu go grzywną 3000 zł Błaszczak znalazł jakiś przyładowany na niego ilość zboża. Podobnie poskutkowało kara na Mariana Szuberta z gromady Kazimierzów, gminy Katarzynów.

POWIAT RAWSKO-MAZOWIECKI

Do ogromnej fali zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez klasę robotniczą dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października przyłączają się również pracujący chłopcy wielu gmin i gromad. Ostatnio chłopcy gromady Bujały gm. Lubania na wspólnym zebraniu zobowiązali się wykonać wszystkie szarwarki jeszcze w tym miesiącu.

Chłopcy gromady Bujały na prawia drogę w obrębie swojej gromady, uporządkują rowy i przejazdy.

Na zebraniu mówiono również o terminowym wykonaniu obowiązkowych dostaw dla państwa.

Postanowiono, że w terminie

3 dni gromada zorganizuje masową dostawę zboża do punktu skupu. Ostateczny termin masowej dostawy wyznaczono na dzień 22 października. Przykład z postawy obywatelskiej gromady Bujały powinni wziąć gospodarze całej gminy Lubania.

POWIAT SIERADZKI

Realizacja planowych dostaw zboża w powiecie sieradzkim wzrasta nadal bardzo nieznacznie. Istnieją w powiecie gminy, jak Zadzim i Gruszczycze, które nie przekroczyły jeszcze 30 proc. wykonania planu rocznego. Na ten stan rzeczy wpływa niedostateczna jeszcze praca polityczna — uświadamiająca wśród chłopów i nie dość energiczna walka z przejawami sabotażu dostaw przez kulałów.

Najlepszymi wynikami w powiecie mogą się pochwycić dotychczas gmina Zduńska Wola 56,7 proc. wykonania planu rocznego oraz gminy Krokocice i Chłapnia Mała.

50 powiatów już przekroczyło 90 proc. planu skupu

WARSZAWA (PAP). — 6 dalszych powiatów zameldowało o wykonaniu w 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

W ten sposób liczba powiatów, które co najmniej w 90 proc. zrealizowały roczne plany obowiązkowych dostaw zboża, wynosi obecnie 50.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnięcia II rzutu

Wygrana 40.000 zł padła na nr 55855
Wygrane po 20.000 zł padły na nr. nr. 60761 68008
Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 18426 33664 44896 81540
Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 18154 19618 33653 74237 74516 83456 90521 94862 101377 114940 118611 118777
Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 8728 22699 26768 28072 42431 46513 47840 55840 64374 65340 65243 100425 100444 103800 107229 110063 111843 113589
Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 4759 9664 11803 17957 19311 19698 24965 25919 32008 32764 33110 33463 34959 37994 38845 39954 45007 49798 49805 52369 52735 53161 57728 60195 62426 65267 66811 68795 69738 77282 83661 89930 84356 88177 88243 92512 93301 93480 93714 94379 94698 97839 97884 98532 100406 111824 114080 115061 119630.

Spotkanie artystów radzieckich ze społeczeństwem Łodzi i województwa

■ Dokończenie ze str. 1

Przed kinem „Polonia” zgromadziły się wieczorem tłumy publiczności. Sala była za mała, ażeby pomieścić wszystkich entuzjastów radzieckiego filmu. Ale ci, którzy nie mogli dostać się do środka, chcieli bodaj z daleka zobaczyć artystów radzieckich, których tak dobrze znali z ekranu.

Nadjeżdżają samochody. Głośno okrzyki i wiaty tłumów. Wysiadła Lubow Orłowa i uśmiechając się — zmierzając z towarzyszką w stronę westibulu.

Uroczystość zagaja dyrektor OZK Bronisław Kulesza, witając serdecznie znakomitych gości. Dziewczęta w zetem-powskich mundurkach wręczają im wiązanki kwiatów, i upominki. Lubow Orłowa o-trzymała m. in. barwną zapas-kę łowicką i śliczny szalik. Ustrojona w nie serdecznie ca-luje ofiarodawczynię.

Z kolei głos ma reżyser Ptusko. Mówi on serdecznie i szczerze o przyjaźni, łączącej oba narody: radziecki i polski Wspomina Warszawę, którą siedem lat temu widział w gruzach. Teraz ta sama Warszawa jest symbolem tęż-ywności i dzielności narodu polskiego, który odbudowuje to, co zniszczyła wojna.

Spotkanie artystów radzieckich ze społeczeństwem Łodzi i województwa



Znakomitemu aktorowi radzieckiemu S. Bondarczukowi wręczył przewodniczący pracy liczne upominki.

Potem — wśród frenetycznych oklasków — opowiada Orłowa o kulcie, jaki naród radziecki ma dla Polski — dla jej sztuki i literatury, dla Chopina i Moniuszki, dla Adama Mickiewicza.

„Festiwal Filmów Radzieckich — mówi znakomita artystka — wzmocni jeszcze więzy przyjaźni, łączące nas szczerze oba narody”. A kiedy Orłowa kończy swoje przemówienie okrzykiem „Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka!” — sala odpowiada jej grzmiącym „nie kończących się oklasków.

Po przemówieniach chór WDK odśpiewał dwie pieśni



Przebywający w Polsce z delegacją Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, wybitny tokarz, specjalista w zakresie szybkościowego skrawania — A. W. Pawłow z Moskiewskich Zakładów Budowy Obrabiarek im. Ordżonikidze odwiedził w dniu 20 bm. załogę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, dzieląc się swymi doświadczeniami z polskimi metalowcami.

W jednej z hal produkcyjnych Pawłow, w otoczeniu tokarzy, robotników, inżynierów, racjonalizatorów daje pokaz toczenia części do tokarni, tzw. walka wielowpustowego. Walkę został obrobiony w ciągu 12 minut, podczas gdy obrotowa wiązka na Żeraniu norma wynosi 3,5 godz. a więc w czasie ok. 16-krotnie krótszym.

Na zdjęciu: A. W. Pawłow przy tokarce.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

List do przyjaciela

Tennessee i Kujbyszew

Drogi Piotrze!

Piszesz do mnie tak: „Wczoraj uruchomiono w naszych zakładach nowy agregat. Przed wojną pracowaliśmy na starych maszynach i fabrykantowi ani przez myśl nie przeszło je wymienić. W ogóle przed 1939 rokiem mało się u nas budowało. Nie mieliśmy tak pięknych fabryk, hut, elektrowni — jak dziś. A ile to nazywałem się o radzieckich budowlach komunizmu! Pewna rzecz nie jest mi jednak jasna. Przecież w Ameryce czy zachodniej Europie też istnieje wielkie budownictwo przemysłowe. Jaka jest więc różnica między tymi kapitalistycznymi inwestycjami, a powiedzmy, budowlami komunizmu w ZSRR?”

PLANY GIBALTARSKIE

Ano, postarajmy się to sobie wytłumaczyć, Piotrze! Zaczijmy od takiej sprawy:

Czy wiesz, że przez Cieśninę Gibraltarską przepływa w każdej sekundzie 88 tys. metrów sześciennych wody z Oceanu Atlantyckiego do Morza Śródziemnego? Gdyby zbudować tamę w Gibraltarze, spiętrzone masy

wody mogłyby uruchomić elektrownię o gigantycznej mocy 160 milionów kilowatów. Gdyby druga zaporowa wodna powstała w Dardanach, można by obniżyć poziom Morza Śródziemnego o 10 metrów i uzyskać w ten sposób wiele tysięcy hektarów żyznej ziemi ornej, która wyłoniłaby się na powierzchni. Nadmiar wody z basenu Morza Śródziemnego skierowany na Saharę, zamieniłby wielkie jej połacie, poprzez system kanałów nawadniających, w kwitnące sady i plantacje.

Ładna byłaby to inwestycja, prawda, Piotrze? Milionom ludzi poprawiłaby się warunki bytowe. Wzrosłaby światowa produkcja pszenicy, ryżu, oliwek, południowych owoców, bawełny. Ten projekt nie został, oczy wiście, wymyślony przeze mnie. Opracowali go na dłu go przed wojną francuscy inżynierowie. Wyrysowali plany, obliczyli koszty (stosunkowo nie tak wielkie). I co? I nic. Nie ma finansistów, którzy włożyliby pieniądze w tę budowę.

Kapitałiści, zanim coś wybudują, już z góry walczą między sobą o przyszłe zyski. Tylko wielkie, pewne i szybkie dochody mogą ich skłonić do inwestycji. Nie wydadzą grosza w imię jakichś wyższych, humanitarnych celów.

JAK WYPROWADZONO W POLE FARMERÓW

Weźmy inny przykład. 30 lat temu na rzece COLUMBIA w Stanach Zjednoczonych rozpoczęto budowę zapory i elektrowni wodnej Grand Cool'ey. Gazety amerykańskie pisały przy tym: „Złote czasy rozpoczynają się dla rolnictwa stanu Washington”. Przy akompaniowaniu bezwstydnego reklam, farmerzy rozkupili pułstynne parcele w st. Washington, licząc na ich nawodnienie.

Budowę Grand Cool'ey za kończono niedawno. (Kapitałiści nie znają naszego tempa w budownictwie: zapora Boulder Dam na rzece Colorado budowano około 40 lat a elektrownię wodną Wilson — ponad 35 lat). I oto rząd oświadczył farmerom: — nie będzie żadnego nawadniania, ani energii elektrycznej dla rolnictwa. Całą energię Grand Cool'ey

zaużytkuje przemysł atomowy. — Farmerzy zostali na lodzie. Energia wodna rzeki Columbia będzie służyć nie życiu, lecz śmierci.

CZY LUDZI RODZI SIĘ ZA DUŻO?

Słyszałeś też chyba o straszającym procesie erozji i jałowienia gleby w USA. Ze 160 milionów ha ziemi ornej zarejestrowanych w roku 1939 — na 25 milionach zaprzestano dziś zasiewów wskutek całkowitego wylugowania gleby. Dalsze 25 milionów ha znajduje się na pograniczu wyczerpania. Ogłoszony przez Trumana plan nawodnienia nie został zrealizowany z powodu... braku funduszy.

Tak, w Ameryce brak na te cele funduszy. Nie brakuje ich natomiast na bomby wodnorowe i inne środki masowej zagłady.

A tymczasem burżuazyjni uczeni biją na alarm.

Co dwie sekundy rodzi się na świecie człowiek! — woła biolog angielski Huxley. — Trzeba ograniczyć ilość urodzin!

Tym antyludzkim, zbrodniczym wręcz poglądom przeciwstawić możemy podany wyżej przykład Gibraltaru, zbyt małe wykorzystanie przebogatej energii wodospadu Niagara, czy Nilu pod Asuanem w Egipcie. Tym poglądom, które mają na celu wybielenie kapitalizmu i przerzucenie odpowiedzialności za nędzę mas na przyrodę, przeciwstawić możemy wielkie budowle komunizmu w ZSRR, o których wspominasz w liście, drogi Piotrze. Nie! Ludzi nie rodzi się zbyt dużo. Zbyt wielkie są tylko apetyty mo nopolistów!

„KASKADA” USUNIĘTA W CIEN

Przypomnę Ci parę faktów. Czy wiesz, że jedna tylko elektrownia wodna w Kujbyszewie nad Wołgą, będąc miała większą moc, niż okrzykana „kaskada” 45 elektrowni na rzece Tennessee w USA? Czy wiesz, że razem ze stalingradzką — dwie elektrownie nadwołżańskie będą produkowały za parę lat 20 miliardów kilowatogodzin rocznie, to jest więcej niż Włochy, Szwajcaria i Szwecja razem wzięte? Czy wiesz, że plan

najbliższych lat przewiduje w ZSRR nawodnienie 28 milionów ha, a więc terenu o powierzchni większej niż Anglia, Belgia, Holandia, Dania i Szwajcaria razem, czyli dziesięć razy większego od terenów nawadnianych w dolinie Nilu, a 3,5 raza większego od terenów nawadnianych w USA? Czy wiesz, że w południowej Ukrainie zbiera się dzięki nawodnieniu do 50 kwintali zboża z 1 ha, podczas gdy w „spichlerzu świata” — Kanadzie — średnia z hektara wynosi 12,2 q? Czy wiesz, że rozbudowujący się system irygacyjny w Turkmenii wydziera pustyni co roku nowe dziesiątki tysięcy hektarów i zamienia je w kwitnące sady?

DLA KOGO?

Dla kogo robi się to wszystko?

Kto korzystać będzie z dobrodziejstw tego gigantycznego budownictwa? Odpowiedź jest jasna, Piotrze. Człowiek. Nie kapitaliści, nie trusty, nie wielkokapitalistyczne banki, tylko po prostu — człowiek! I to każdy człowiek radziecki. W tym tkwi głęboka, dziejowa sprawiedliwość. Wszelkie dobra na świecie tworzy praca milionów prostych ludzi. Czyż nie godzi się, by właśnie ci ludzie korzystali z owoców własnej pracy, a nie garstka wielkokapitalistycznych rekinów?

Związek Radziecki — kraj, w którym nikt nie wykorzystuje drugiego — jest dla nas wzorem i przykładem. My w Polsce zlikwidowaliśmy wielkich kapitalistów i obszarników. Są jednak u nas jeszcze pozostałości kapitalizmu, kułacy i spekulanci, próbujący zahamować nas na drodze wiodącej do lepszej przyszłości. Stawiają oni na imperializm amerykański, neohitlerizm i wojnę. Starają się bezsilnie podważyć sojusz ludzi pracy w mieście i na wsi przez opóźnianie dostaw zboża.

Ale zwyciężymy, Piotrze! Mając wspaniały wzór Kraju Rad, korzystając z jego pomocy, która pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość, zmieścimy z naszego gościnną wszystko to, co przeszkadza, co przegnie i obumierające.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Sajowcy z ZPW im. 9 Maja podnieśli jakość produkcji

Hasło metalowca Saja: „Ja nie wypuszcze braku” stało się dziś wśród łódzkich włókniarzy popularne. Pierwsza zastosowała je w przemyśle włókienniczym prządka z ZPB im. Marchewskiego Wanda Sygdział.

Taką Sygdziałową „w welnie” była Bronisława Tomczak z ZPW im. 9 Maja. Ona to pierwsza wraz z Janem Magierem przystąpiła kilka miesięcy temu do bezbrakowej produkcji. Dziś zespoły pracujące pod hasłem: „Ja nie wypuszcze braku” spotykamy we wszystkich oddziałach ZPW im. 9 Maja. Porzuczywszy od zgrzeblarni, a skończywszy na wykończalni.

Jak to czasami jednak bywa, przy wprowadzaniu nowych metod pracy, aktywnie polityczno — gospodarczy ZPW im. 9 Maja nie ustrzegł się od błędów.

Mimo że podstawą dobrej jakości tkanin jest właściwa i bezbrakowa praca przędzalni i mimo że pierwsi podchwycili hasło właśnie przędzarki ZPW im. 9 Maja, najprędzej i najlepiej rozwinięła się akcja bezbrakowej produkcji w... tkalni. Jest to duża zasługa instruktora szkoleniowego tkalni — Marjany Marksa.

Co dało tkalni podjęcie inicjatywy Saja? Tkacz Jerzy Sienny jeden z pierwszych przystąpił do pracy pod hasłem Saja. Jednocześnie utworzył brygadę tkaczy — Genowefa Mazur, Józef Mazur i Francel-szek Lajtner — która pod jego opieką również przystąpiła do bezbrakowej produkcji. Dziś brygada ta produkuje 100 proc. tkanin I gatunku.

Inna brygada — młodzieżowa — zorganizowana przez tkacza Henryka Baraniaka w składzie: Janina Gontarzewska, Walentyna Gorbik i Zdzisław Tomczyk — daje 95 proc. tkanin I gatunku.

W porównaniu z czerwcem br. — kiedy to powstały pierwsze brygady — jakość tkanin wzrosła we wrześniu o 20 proc. Obecnie 98 proc. załogi tkalni to „sajowcy”. A wyniki osiągnięte przez

nich mówią same za siebie. Dopiero wówczas, gdy wyniki stały się oczywiste, aktywnie polityczno — gospodarczy przystąpił — w początkach października — do organizacji bezbrakowych zespołów w przędzalni. Pociągnęło to za sobą organizację bezbrakowej produkcji również w oddziałach wstępnej przeróbki surowca — trzepalni i zgrzeblarni oraz w końcowych fazach produkcji — w cerowalni i wykończalni.

Inicjatywa Saja we włókiennictwie, to jednak nie tylko wzrost jakości półfabrykatów (niedoprędu i przędzy) i fabrykatów (tkanin i dzianin) — to również znaczne zmniejszenie ilości odpadów (niektóre brygady

ZPW im. 9 Maja zmniejszyły je do 1,5 proc. zamiast planowanych 9 proc.) oraz wzrost kwalifikacji zawodowców — robotników.

Prawie wszyscy robotnicy ZPW im. 9 Maja pracują pod hasłem Saja. I to jest dobre. Żle jest natomiast, że inżynierowie i technicy, dotychczas nie pomyśleli o tym, by podobnie jak w ZPB im. Marchewskiego, zorganizować „bezbrakowe piony produkcyjne”. Wówczas zespoły bezbrakowe przyjmowałyby surowiec do dalszej przeróbki od określonych zespołów bezbrakowych pracujących w niższych fazach produkcji, a tym samym jeszcze bardziej wzrosłoby wśród załogi troska o jakość. (wit.)

Arkady Fiedler

Garść wrażeń z ZSRR

STOSUNEK DO BRATNICH LUDÓW

Głównym celem wyjazdu naszej delegacji literatów polskich do Moskwy było poznanie działalności Związku Pisarzy Radzieckich. W dwudziestukilku konferencjach, nieraz wielogodzinnych, zapoznaliśmy się z ciekawą strukturą Związku, objaśniano nam działalność poszczególnych komisji, Lit-fundu czyli Funduszu Literackiego, Instytutu im. Gorkiego, Wydawnictwa Związku Pisarzy, słynnej „Gazety Literackiej”. Seminarium Młodych Literatów, byliśmy także na kilku konferencjach literacko-robotniczych. Z tej przebogatej nauki, udzielanej nam hojnie i szczerze, bez zastrzeżeń, wyniosłem między innymi świadomość dwóch kardynalnych rzeczy, mających w życiu literackim, a co za tym idzie, i kulturalnym, wprost zasadnicze, fundamentalne znaczenie w Kraju Rad. Pierwsza rzecz to problem, znakomicie rozwiązany, stosunku literatów

i literatury rosyjskiej do literatury i literatury nierosyjskiej w Związku Radzieckim; druga rzecz to problem wyszukiwania młodych talentów literackich i twórczościwego stosunku starszych pisarzy do tych młodszych.

Moskwa z natury rzeczy jest ośrodkiem najliczniejszych i najwybitniejszych pisarzy Związku Radzieckiego, pisarzy w języku rosyjskim. Ich wpływ na życie kulturalne całego kraju, a więc i ludów nierosyjskich, jest ogromny, mogłyby być przytłaczające. Polityka władz radzieckich, od samego zarania, szła nieugięcie po linii nie tylko uznawania odrębności narodowej nierosyjskich ludów Związku Radzieckiego, ale i kultury, a tam, gdzie ta kultura dotychczas jeszcze nie przybrała realnych kształtów, nawet dopomożenia jej do skryształowania się i dalszego jej rozwoju. Pamiętam słowa Lenina, że „wielkoro-

syjskiemu szowinizmowi w wypowiedzi wojnę nie na życie, lecz na śmierć”, były potrzebne wtedy, gdy przeżytki z carskich czasów jeszcze po kutowały w umysłach i starzych nawykach. Lecz od daw na już słowa te nie są potrzebne.

Gdziekolwiek nastawała władza radziecka wśród nierosyjskich ludów, tam przy jej pomocy wykwitwały ognie narodowej kultury. Na przykład dopiero po roku 1919 powstała literatura — w całym tego słowa znaczeniu — literatura w języku białoruskim. Dziś liczna grupa pisarzy białoruskich, wyrażających się w ojczystym języku we wszystkich formach literackich, stoi na straży krzepnącego białoruskiego ruchu kulturalnego równocześnie wzbogacając ogólny dorobek radzieckiej literatury.

Maksym Gorki ze swym uniwersalnym umysłem genialnego humanisty pierwszy zwrócił w dobitny sposób

uwagę na konieczność udzielenia nierosyjskim ludom życiowej pomocy w dziedzinie literatury. W wyniku jego starań i nieustających odtań wysiłków Związku Pisarzy Radzieckich powstało we wszystkich republikach bujne, samodzielne życie literackie. Dziś niejedno rodzi się arcydzieło w języku ojczystym tam, gdzie przed Rewolucją Październikową panowała duchowa pustynia i ugor pod nahajką carskiego żandarma.

Specjalna wieloosobowa komisja centrali Związku Pisarzy Radzieckich pilnie czuwa nad tym, by nurt bratnich literatur rozwijał się coraz świetniej; ze wszystkimi ośrodkami komisja utrzymuje stały, żywy kontakt, gdzie trzeba, pomaga swym doświadczeniem organizacyjnym, doradza, wspólnie przeprowadza dyskusje nad aktualnymi problemami, wszędzie i zawsze zważając na to,

3) by głos jej był tylko doradczy i w niczym nie ograniczał autonomii narodowych ośrodków literackich. Trudno znaleźć piękniejszy przykład współpracy kulturalnej między narodami, współpracy na zasadzie braterskiej pomocy i poszanowania.

STOSUNEK DO CZŁOWIEKA

W Związku Radzieckim każdy człowiek, który posiada talent, jakikolwiek talent, ma możliwość rozwijania go; więcej nawet, w społeczeństwie radzieckim panuje taki szacunek dla wszelkiej twórczości, że człowiek ma moralny obowiązek rozwijania swego talentu. Na Jan-ków Muzykantów nie ma tam miejsca ani warunków. Charakterystyczne to, że przy awansie społecznym rola kumoterstwa lub przypadkowości sprowadzona jest do możliwego minimum. Awans opiera się na rzetelnym wydobyciu ze społeczeństwa jednostek rzeczywiście wartościowych i zdolnych, co dzieje się poprzez różne kanały, sprawnie i przede wszystkim uczciwie funkcjonujące.

(c. d. n.)



Festiwal Filmów Radzieckich trwa

„Maksymek”

Akcja tego filmu toczy się w roku 1864 na pokładzie rosyjskiej korespondentki wojennej „Bohater”.

Wśród łomotu białych żagli przepływamy przez dalekie czasy i odległe światy. Przed oczyma naszymi przebiegają burzliwe bezkresy oceanu, tonąca w kwiatach Hawanna, gdzie obok bogatych kawalerów i odzianych w stroje koronki dam przyciąga się skrajna nędza — spelunki marynarskie Hong-Kongu i tawki Singapora...

Ala obok dalekiej egzotyki pokazano nam w tym filmie coś znacznie bliższego: serce ludzkie w jego najszlachetniejszych instynktach i uczuciach.

Scenariusz filmu napisany został według morskiej opowieści znakomitego pisarza rosyjskiego Stanisławowa. Jest on historią o matym Murzynie Maksymku.

Małec płynął przez fakty czas na pokładzie amerykańskiego statku „Betsy”, trudniąc się handlem żywym towarem. Wyrzucony przez burzę poza burtę chłopczyk wyłowiony został przez rosyjskich marynarzy, wśród których znalazł to, czego nigdy jeszcze nie zaznało jego siostrę: serdeczną opiekę i miłość.

Drugi bohater filmu — to marynarz Łuczkina, wzięty do marynarki wojennej tylko dlatego, że „paniczowi spodobała się jego żona”. Łuczkina pije z desperacji i stacza się moralnie coraz bardziej. Jednakże w swoim pustym i bezrefleksyjnym życiu znajduje wreszcie cel i kogoś, kim będzie się opiekował: małego murzyńskiego chłopca wyłowionego z morza.

Iż rzewności, sentymentu, a rubasznego przy tym humoru mają sceny pokazujące nam stosunek starego wilka morskiego do jego małego przyjaciela! Jak piękne są momenty przedstawiające nam, jak pod wpływem Maksymki jego opiekun zrywa z upodlającym go nalogiem i staje się pełnowartościowym człowiekiem!

Akcja filmu, jak już wspomnieliśmy, toczy się prawie przed 100 laty. Mocne akcenty mają tu zwłaszcza sceny, które obrazują walkę marynarzy rosyjskich z panoszącym się wówczas jeszcze w świecie handlem niewolników.

Czy jednak to niewolnictwo przeszło już zupełnie do historii?

Wiemy, że i dziś w dalekiej Kenii, na egzotycznych wyspach Malajskich, w różnych zakątkach Afryki i Azji istnieje niewolnictwo i półniewolnictwo uprawiane przez białych plantatorów i kapitalistów, potrzebujących tanich rąk roboty.

I wiemy też, że w dalszym ciągu są kraje, gdzie do dzisiejszego dnia jeszcze istnieje uprzedzenia rasowe i dyskryminacja ludzi o innym kolorze skóry. A tak, jak o wolności dla małego Maksymki walczyli kiedyś marynarze statku „Bohater”, tak dzisiaj Związek Radziecki, skupiający wokół siebie wszystkie narody kochające

prawdą, sprawiedliwość i postęp, jest szermierzem walki o wyzwolenie człowieka i wolność dla ludów kolonialnych.

Takie asocjacje nasuwają nam się, kiedy spoglądamy na historię filmową o sierocie Maksymku. Tak więc jest „Maksymek” filmem, który nie tylko bawi nas i wzrusza, ale równocześnie uczy, kształci i wychowuje.

Wykonanie filmu stoi równie na wysokim poziomie. Scenarzysta G. Koltunow i reżyser W. Braun zestawili poszczególne obrazy w ten sposób, że trzymają nas one w nieustannym napięciu — sam zaś morał filmu podany został w sposób przejrzysty, a nie nużący.

Postacie marynarzy, występujących w filmie, zostały wzięte nie z fantazji reżysera, ale z epoki, w której toczy się akcja. Są one więc bardzo realistyczne, bezpośrednie i jędrne.

Na czoło wykonawców wysuwa się świetny aktor radziecki B. Andrejew jako Łuczkina. W mistrzowski sposób pokazuje on nam przemiany, jakie pod wpływem miłości dla Maksymka w nim zachodzą.

Samego Maksymka odtworzył uczeń z Archangielska, młodzieńca T. Bowynkin, który zdobył nasze serca prawdą i szczerością swojej gry.

Szkoda, że piękny ten film nie ukazał się w polskim dubbingu: przemówiłby on wtedy jeszcze mocniej do ty sięcznych rzesz dzieci i młodzieży, które z zapartym tchem śledzą niewyłącznie przygody małego Maksymka...

M.

Lepsze zaopatrzenie wsi i miasteczek Więcej artykułów spożywczych i przemysłowych otrzymają w IV kwartale br. sklepy województwa łódzkiego

Przeanalizujmy pokrótce jak przedstawia się w IV kwartale br. zaopatrzenie wsi i miasteczek woj. łódzkiego w artykuły spożywcze i przemysłowe. Jako bazę porównawczą weźmy ubiegły kwartał br.

Ogólnie pula towarowa przeznaczona na wieś dla woj. łódzkiego jest wyższa o 20 proc. niż w III kwartale br.

Chodzi teraz o to, by sklepy MHD, ZSS a zwłaszcza Gminnych Spółdzielni, odbierały w terminie z hurtowni przydzielone im towary. A trzeba powiedzieć, że WZGS na przestrzeni ostatnich miesięcy nie wywiązywał się należycie ze swego zadania dystrybutora wiejskiego.

I tak WZGS zrealizował z Centrali Odszeczowania w ub. kwartale jedynie 45 — 50 proc. przydziału towarów. W podobnym procencie odebrał artykuły z „Centrogalu” i z Centrali Tekstylnej.

Klienci wiejskiej narzekali na brak pewnych gatunków tekstylii i odzieży w sklepach. Równocześnie GS-y, idąc po linii najmniejszego oporu, nie odbierały poszukiwanych artykułów z magazynów hurtowych, pobierały towary o najwyższej marży zarobkowej, nie licząc się zupełnie z życzeniami i wymaganiami klientów.

Ten zły styl pracy WZGS trzeba zmienić jak najrychlej tym bardziej, że pula towarowa na IV kwartał jest zwiększona, a żądania klientów wiejskiego wzrastają z końcem jesieni i na początku zimy.

A oto kilka danych o puli towarów spożywczych, przeznaczonych dla wsi w IV kwartale br. Maki pszennej i żytniej będzie o 25 proc. więcej. Polepszy się też zaopatrzenie wsi i miasteczek w pieczywo. 4.563 tony cukru — kostki i kryształ — rzuci się do sklepów detalicznych województwa łódzkiego.

Wzrosło o 119 proc. pula tłuszczów roślinnych, a zatem dwa razy więcej niż skonsumowano w okresie lipiec — wrzesień 1953 r.

Inne artykuły spożywcze będą dostarczone do sklepów województwa w ilości o 20 proc. wyższej niż w kwartale ubiegłym.

Jeżeli chodzi o artykuły przemysłowe, ilość tekstylii wełnianych podwyższono o 40 proc., lnu o 24 proc. Magazyny hurtowe zaopatrzone zostały w odzież i konfekcję na IV kwartał już kilka ty-

godni temu w ilościach przewyższających zapotrzebowanie.

Sprzedaż odzieży i artykułów dziewiarskich poremanentowych po cenach obniżonych napotyka dotąd na wsi na pewne trudności ze względu na zbyt słabe zainteresowanie się tą akcją ze strony WZGS. Skutkiem tego szereg atrakcyjnych artykułów odzieżowych i dziewiarskich nie dotarł dotąd na wieś, do PGR i spółdzielni produkcyjnych, mimo iż zainteresowanie przecenioną i tanią odzieżą właśnie w tych ośrodkach jest znaczne.

O 200 proc. wzrosło zaopatrzenie wsi w IV kwartale w buty gumowe z cholewami. Naczyni emaliowanych będzie o 17 proc. więcej, zaś wiader ocynkowanych o 40 proc. więcej. Naczynia te trafiają nawet do najbardziej odległych sklepów GS w najmniejszych wsiach naszego województwa.

Materiały budowlane, jak cement, którego będzie o 100 proc. więcej niż w III kwartale i cegły (130 proc. więcej), rozdzielą pomiędzy rolników specjalne komisje rozdzielcze przy PRN-ach na podstawie złożonych podań.

Przed Gminnymi Spółdzielniami stoi więc poważne zadanie należyte i pełnego rozprowadzenia przydzielonej przez rząd zwiększonej puli artykułów.

Kiermasz książki radzieckiej w MDK

W gmachu MDK przy ul. Mołotowskiej 4a odbywa się wystawa — kiermasz książki radzieckiej (w oryginalnej i przekładach). Zainteresowani mogą ją zwiedzać codziennie w godzinach od 14 do 20, zaś w niedzielę od 14 do 19.

Stopień inżyniera drogą korespondencyjną

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji organizuje w roku 1954 trzy kursy korespondencyjne wykładowe na stopień inżyniera w zakresie 6 specjalności: kołowe, elektryczne, mechaniczne, mostowe, drogi publiczne i drogi wodne.

Kandydaci na kursy odpowiadający warunkom ustawy o stopniu inżyniera z dnia 28 stycznia 1948 r. powinni składać do 1 grudnia br. kwestionariusze osobowe do Zarządu Oddziału SITKom. w Łodzi ul. Piotrkowska 102.

Z sesji DRN Łódź-Śródmieście

Sprawnie szybko i wnikliwie należy załatwiać skargi i zażalenia obywateli

Na wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście omawiano m. in. sprawę przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń.

W okresie od 1 maja do 30 września br. do referatu

skarg i zażaleń wpłynęło 338 listów ze skargami. Niezależnie od tego przyjęto 1198 skarg złożonych ustnie.

W przyjmowaniu i załatwianiu skarg na wyróżnienie zasłużył oddział pracy i pomocy społecznej w przeciwnieństwie do innych oddziałów, które wykazały małą aktywność.

Jeśli chodzi o komisje radnych, najaktywniejszą była w tym okresie komisja zdrowia.

Trzeba stwierdzić, iż w porównaniu z okresami ubiegłymi znacznie poprawiła się terminowość załatwiania spraw. Wciąż jednak zachodzą wypadki bezdusznego i biurokratycznego załatwiania niektórych zażaleń. Bywają jeszcze pracownicy, którzy za listem czy skargą nie widzą żywego człowieka, załatwiając sprawę bez wnikliwego ich zbadania.

Jeśli chodzi o rodzaj skarg, liczone były zażalenia na Urząd Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście. Świadczy to, że praca tego urzędu pozostawia jeszcze wiele do życzenia, że musi ona zmienić swój styl pracy i stosunek do załatwianych spraw.

W referacie podano szereg przykładów dobrze załatwionych skarg jak również przykłady złej, biurokratycznej pracy.

W konsekwencji postanowiono dolożyć wszelkich starań, aby usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia.

tykułów przemysłowych i spożywczych dla wsi.
ZBIGNIEW SKIBICKI

Wszyscy pomagamy w odszczuraniu miasta

W Łodzi rozpoczęła się już akcja odszczurania, która obejmie wszystkie posesje na terenie miasta.

Poprzedzi ją „generalne porządkowanie” posesji, potrwa ono do końca października. W listopadzie zaś (od 5 do 8) wszędzie wyłożą się trutki.

Wyniki tej ze wszechmiar pożytecznej akcji uzależnione są oczywiście od postawy społeczeństwa, które powinno wziąć w niej gremialny udział, porządkując podwórza, strychy, piwnice, komórki, szopy itp., gdzie szczury mogą się gnieździć.

Toteż poszczególne komitety blokowe czeka w tej akcji poważne zadanie zmobilizowania wszystkich lokatorów do czynnego udziału w akcji. (se)

Odpowiedzi prawnika

Kepińskie Zakłady Ter. Prze myślu w Ostrzeszowie: Ustawa z 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. nr 13 z 1950 r.) zmienia ustawę o urlopach dla pracowników fizycznych z 16 maja 1922 roku na korzyść pracowników fizycznych i wprowadza dłuższe urlopy dla tych pracowników.

W szczególności ustala, że wszystkim pracownikom fizycznym, zatrudnionym w przemyśle i handlu, przysługuje prawo corocznego nieprzerwanego urlopu w następującym wymiarze: a) 12 dni — po roku pracy, 15 dni — po trzech latach pracy, c) jednego miesiąca — po dziesięciu latach pracy, przy czym wymienione okresy pracy oznaczają nieprzerwaną pracę w danym zakładzie pracy.

Jeżeli więc wymienieni w Waszym liście pracownicy pracowali przed wojną i obecnie w tym samym zakładzie pracy, bez względu na to, czyją własnością był i jest zakład pracy — należy im się urlop w wymiarze ustalonym ustawą z dnia 20 marca 1950 r.

Umowa zbiorowa może te prawa jeszcze rozszerzyć i w takim wypadku może mieć zastosowanie urlop, o którym mowa w załączniku do Waszego pisma.

Tadeusz Klibert: W sprawie odebrania pieniędzy z kasy pożyczkowej należy napisać bezpośrednio do tejże kasy w Walthof (Niemcy zach.). Natomiast do podjęcia pieniędzy, przekazanych na konto PKO lub Narodowego Banku Polskiego, konieczne jest zezwolenie Komisji Dewizowej.

SPOŁDZIELNIA PRACY

Konserwacyjno-Remontowa

„ELEKTRO-GRANIT”

Łódź, ul. Wschodnia 72, tel. 257-65

ZAWIADAMIA, że został uruchomiony punkt usługowy przy ul. Kilińskiego 223, który przyjmuje do wykonania następujące roboty: INSTALACJE ELEKTRYCZNE SIŁY I ŚWIATŁA, MALARSKIE, CIESIELSKIE, STOLARSKIE, MURARSKIE I DEKARSKIE, 2756-K

Do...

Wydziału Komunikacyjnego w Piotrkowie. Leżąc bezczynnie na ul. Sienkiewicza, Toruńskiej, Seminarnej i Stalina do Wolbroskiej, uprzejmie prosimy o ułożenie nas, gdyż nie możemy już dłużej słuchać wyzisk skierowanych przez przechodniów pod naszym adresem.

Płyty chodnikowe



„Popis” konduktora

Donoszę o skandalicznym i ordynarnym zachowaniu się konduktora tramwaju nr 19/2 (nr wozu motorowego 162), 9 bm. na Dworcu Kaliskim o godz. 13.25.

Kilku podróżnych w tym dwie kobiety zostało w najordynarniejszy sposób zwymyślanych. Słowa, których używał konduktor nie nadają się do publikacji. Poza tym konduktor szarpał pasażerów i popychał. Podajemy ten fakt z prośbą o interwencję w MPK.

R. J. I. N. J. (nazwiska i adresy znane redakcji)

Prosimy MPK o przeprowadzenie dochodzenia. (382)

Śladem naszych interwencji

■ wydano polecenie Zakł. Sieci Elektr. w Zgierzach wcześniejszego zapalenia latarń. Tym samym i prośbę mieszkalców ul. Złotowej o zapalenie latarń z chwili zapadnięcia zmroku załatwiono przychylnie. ■ wydano zarządzenie, przypominające ob-

Odpowiadamy

JANINA BURZECKA: Jeśli nie spłaciła Obywatelka pożyczki, nie ma podstaw do roszczenia pretensji o wydanie obligacji. W sprawie pozostałych pytań, zawartych w liście użyska Obywatelka wy-czerpujące informacje w Narodowym Banku Polskim.

ST. BOJKO: Ostateczny termin na wpłatę na leżności za węgla już minął. Ze względu na usprawiedliwioną nieobecność w tym czasie w Łodzi — może Obywatel złożyć podanie do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem (Przejazd 20) o umożliwienie nabycia opału.

TERESA CIESLIK: Wykaz wylosowanych numerów Pożyczki Narodowej sprawdzić najlepiej w Nar. Banku Polskim.

M. K.: Na temat za-targu lokatorów z właścicielem domu i konieczności ustalenia praw i obowiązków — szczegółowych wyjaśnień w tej zawiątej sprawie udzielił Zrzesze-nie Przym. Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, ul. Piotrkowska 33.

M. J.: Interwencja by-laby bezpodstawną gdyż zarzuty w sprawie cen w bufecie atel. filmowego są nieuzasadnione. — Kalkulacja kształtuje się na podstawie cennika, uzgodnionego z Wydziałem Handlu.

Drodzy koledzy i przyjaciele...

Janek był pod wrażeniem dopiero co obejrzanego filmu. Myśl jego uparcie wracała do trójki małych pionierów radzieckich. — „Nierozłączni przyjaciele”... — uśmiechnął się. — Ciekawe, co też było dalej, na jakie wyprawy wyruszyli mali żeglarze? A gdyby tak napisać do nich i zapytać się, co planują w najbliższej przyszłości? — zastanowił się przez chwilę. Ale czy koniecznie do nich? Może przecież w ogóle napisać do pionierów radzieckich z jakiegoś nadmorskiego miasta. Albo z nienadmorskiego...

Napisze. Na pewno. Z tym postanowieniem poszedł do szkoły.

— Wiedzie, dzieci, że rozpoczął się Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, że zbliża się rocznica Rewolucji Październikowej! — powiedziała na wstępie lekcji nauczycielka. — Robotnicy, chłopcy, młodzież podejmują różnego rodzaju zobowiązania dla uczczenia Miesiąca. Jak uważacie, czy my również nie powinniśmy podjąć zobowiązań? — spojrzała na dzieci. — Oczywiście! Ależ tak! — zawołały.

— To podajcie projekty zobowiązań. Proszę...

Ostatecznie postanowiono, że dla uczczenia Miesiąca uczniowie klasy VIIb szkoły podstawowej nr 8 zobowiązują się m. in.: wykonać własnoręcznie 40 pomocy naukowych dla dzieci z klas drugich, urządzić pracownię robót i rysunków, zdobyć odznaki BSPO oraz wziąć udział w zbiorce złomu i makulatury...

— A teraz, dzieci, chciałam się was poradzić — powiedziała nauczycielka. —



— Czyżby nie należało w związku z Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej napisać listów do pionierów radzieckich?

W klasie zawrzało, podniósł się hałas zmieszanych głosów.

— Wspaniale! Tak, napiszemy!...

Janek pochylony nad kartką papieru uważnie kaligrafował: „Drodzy koledzy i przyjaciele!”...

Nie tylko zresztą on. Wszystkie dzieci ze skupieniem kreśliły zdania — serdeczne słowa do małych przyjaciół ze Związku Radzieckiego.

„Miesiąc październik jest w Polsce Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. U nas w Łodzi miesiąc ten obchodzimy bardzo uroczysto — pisze m. in. Danuta Wudarczyk z kl. VIIb. — Odbijają się różne imprezy, pogadanki, koncerty, akademie itd. W kinach trwa Festiwal Filmów Radzieckich. W teatrach grane są sztuki radzieckie. Z okazji Miesiąca odbyła się w naszej szkole masówka, na której podjęliśmy zobowiązania...”

Kazik Dziebowski z kl. IVa namysła się nad wstępem listu. Najtrudniej jest zacząć. Po chwili kreślił szybko zgrabne literki: „Drodzy Przyjaciele! Znam Was, koledzy i koleżanki tylko z filmów i książek, mimo to jednak...”

Irena Rucińska pragnie stale korespondować z nieznaną jeszcze koleżanką w ZSRR. Pisze więc: „Prosiłabym Cię bardzo, żebyś mi

napisala, jak żyją dzieci — pionierzy w Związku Radzieckim. Wiem już coś niecoś z prasy...”

W prostych, serdecznych słowach dzieci piszą o swym życiu, o nauce, zabawach,

rozrywkach, o czytanych książkach, o filmach, na które chodzą.

Piszą prosto i serdecznie, tak jak się pisze do prawdziwych przyjaciół!

(Jot)

Tak być nie może Skończyć z biurokracją w agendach MPK

W listach naszych Czytelników mnożą się ostatnio skargi na biurokrację, a nawet samowolę w MPK.

Przed wszystkim — sprawa miesięcznych abonamentów tramwajowych. Zdarza się coraz częściej, że MPK wydaje abonament, na którym wyznaczono trasę niezgodną z tą, która figuruje na zamówieniu z zakładu pracy.

Nie pomagają wtedy interwencje poszkodowanych — urzędnicy z MPK odmawiają naprawienia zawinionej przez nich pomyłki.

Spotkało to m. in. Czytelnika ob. Smoktunowicza, któremu urzędnik biura MPK przy ul. Piotrkowskiej 106 nie chciał zmienić trasy na abonamencie.

Uczynił to dopiero kierownik w dyrekcji MPK, ob. Kwiatkowski. Tenże jednak kierownik w chwili późniejszej odmówił załatwienia podobnej sprawy kilku robotnikom.

Tak dalej być nie może. Dyrekcja MPK powinna nareszcie wydać walkę biurokracji w swych agendach.

Golone, strzyżone

„Kawały” i skutek

Oddział Społ.-Administracyjny Prez. Rady Narodowej Łódź-Sródmieście ukarał grzywnami Genowefę Fogt i Antoniego Szaciło, którzy dla „kawału” wezwali karetkę Pogotowia Ratunkowego.

Niechaj każdy teraz to wie: Kto zawezwie Pogotowie Niepotrzebnie, dla swawoli, Gotówkowie go zabolii!

BAKALARZ

Reflektorem po ŁODZI

NARESZCIE!

No cóż, doczekaliśmy się! Po kilku latach, po dziesiątkach naszych artykułów, felietonów i frazesach, po dziesiątkach odpowiedzi i wyjaśnień zainteresowanych instytucji nadszedł upragniony dzień.

Onegdaj przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Przejazdu przystąpiło do reperacji jezdnii, na której w porze deszczu tworzyło się zawieszanie się zawału.

A więc biurokratyczny zółw ruszył nareszcie z miejsca... (Jot)

ŁAZNIA POTRZEBNA...

Szkoły przy ul. Podmiejskiej 21, Przyszkoła 42, i Łęczyckiej 23 od kilku lat posiadają własne łaźnie, które mogłyby obsłużyć około 4.000 dzieci.

„Ale cóż, nie obsługują z powodu tego, że nie ma ludzi, którzy by je obsługiwali...” Odziesiąt osławił DRN-Sródmieście niezmiennie oświadcza na wszelkie interwencje, że nie ma etatu.

Czy za takie tłumaczenie nie warto by komuś sprawić przy najmniej... zimny tusz? (se)

KRONKA WIAŚĆ

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, którego zadaniem jest m. in. niesienie pomocy za pośrednictwem dostępnego młodzieży szkolnej ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, rozszerzył w roku 1953-54 zakres odpowiedzialności oraz znacznie zwiększył sumy ubezpieczenia.

Wszelkich wyjaśnień i szczegółowych informacji w zakresie ubezpieczeń młodzieży i innych udzielają inspektoraty PZU we wszystkich miastach powiatowych oraz Dyrekcja Wojewódzka w Łodzi.

Pracownicy poszukiwani

Palaczy do kotła jednopłomieniowego przemysłowego zatrudni natychmiast Technikum Chemiczne Łódź, Tamka 12. 12894-G

Inż. chemika lub technika-chemika ze znajomością drobnej produkcji chemicznej oraz urządzeń, na stanowisko dyr. technicznego poszukują Łódzkie Zakłady Chemiczne Przem. Teren. w Łodzi Al. 1 Maja nr 14 tel. 143-59. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Personalna. 2775-K

Wykwalifikowanych tokarzy zatrudni natychmiast OBT Przem. Masz. Włók. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, Łódź, ul. A. Struga 19-21. 2771-K

Głoszenia drobne

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ biurko oraz piękna szafa-biblioteka (styl Michał Anioł), Piotrkowska 81 m. 21b godz. 18-20 (12629-G)

SPRZEDAŻ maszynę do szycia damską i radio „Telefunken” Marcinia Franciszka, Jaracza 19 m. 47 (12853-G)

KUCHENKI gazowe, piecyki, kupno — sprzedaż. Skłód radiowy Włocławski 31 tel. 169-55 — Ksieniak

RYKUSZE (rower z wózkami) zakupi MHD Dyrekcja Art. Chemicznymi w Łodzi, Piotrkowska 111

SAMOCHOŁ cieżarowy do sprzedania (czteronastkowy marki „Chevrolet” po generalnym remoncie i nowym ogumieniu) oraz „Ziss” na rozbiórke w częściach. Wiadomość telefon 149-50 od 18-22

SPRZEDAŻ tanio fortepian. Wiadomość ul. Sierakowskiego 18 m. 15

SPRZEDAŻ umeblowanie sypialni. Pietrusińskiego 42-3 (dawn. Włodzimierska) godz. 15-17

PRACOWNICA z dużą praktyką biurową, przyjmie pracę na 2-3 godz. dziennie. Specjalność: księgowość, sprawy finansowe, bezbłędne pisywanie kosztorysów. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12425”

SAMODZIELNA pracownica domowa potrzebna. Referencje konieczne. — Próchnika 3 (sklep kapełuszki)

NAUKA

NAUKA nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego, bielizniarstwa, m. in. telowania. Rozpoczyna 3 listopada. Gwarantujemy wyuczenia. Nawrot 32.

MASZYNOPISANIA, steno grafii (biurowej, dziennikarskiej) Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistów. Kursy sekretariackie (także księgowość). Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (2618 K)

NA kursach kierowców samochodowych IPR są jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmują sekretariat Włocławski 27 tylko do 25 października br. (2726 K)

ASYSTENT PE udziela matematyki, języki w do wolnym zakresie. Przygotowuje do egzaminów (matury). Tel. 156-13 — godz. 18-20

DO wspólnego mieszkania przyjmie samotnego mężczyznę. Łódź, Żeromskiego 5 m. 8 godz. 14-19 (12097-G)

PRACA

POTRZEBNA samotna starsza gosposia. Limanowskiego 122, pracownia obuwia

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych

zawiadamiają, że został oddany do sprzedaży podręcznik: M. Dłuska i J. Schoenbrenner

HISTORIA

dla kl. IV

str. 240, ryc. 98 + 7 map, zł. 4.15

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki”.

KURSY KSIĘGOWOŚCI Radowego Planu Kont dla Handlu i Przemysłu — metoda rejestrowa — organizuje — Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Pierwszeństwo przy zapisie mają pracownicy delegowani przez instytucje, ul. Próchnika nr 1, tel. 103-86

ZAPISY na trzymiesięczny, półroczny kurs krowy, szycia i modelowania nowoczesnego ubrania damskich, dziecięcych, bielizny przyjmują sekretariat IPR Piotrkowska 24 m. 7 godz. 10-12, 16-18, tel. 264-03

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106

Dr LASZEWSKI skórne weneryczne 13-14, 17-19.30, Armii Ludowej 27

Dr ROZYSKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, czarna szcista, Piotrkowska nr 33. (12720 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne pociwo (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr ROZYSKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, czarna szcista, Piotrkowska nr 33. (12720 G)

ROZNE

PLASZCZE skórzane, torebki, obuwie, odnawiam, farbuję. Piotrkowska 9 (podwórce)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację, Złoty widomych nr 9527 Nie la Bębniak

ZGUBIŁO legitymację, służbową wyd. przez Centr. Zarząd Skupu Surowów Włocławskich i Skórnych oraz legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Kapala (11977-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Wanda Walczak, Złazska 21

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Leokadia Raczyńska Łódź, ul. Szczytowa 1

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Zygmunt Czarnecki, Wschodnia 45, Tomasz Borczyński, Admiralska 24, Paweł Buczyński, Nowotki 91, Stefan Galecki, Nowotki 17

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Władysława Kozak, Ksawerów 24 (12018-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Janina Miśkiewicz, Wrzesińska 78.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół Kowalski Franciszek PKWN 10.

SKRADZIÓNO dnia 1.10.53 legitymację i upoważnienia Mazowieckich i Zawładowskich Zakł. Przem. Węln. na nazwisko Edward Zatorski Łódź, Żeromskiego 103.

ZGUBIŁO kartę meidunkową pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Władysław Bartos Łódź, Łomżyńska nr 16 (12025-G)

SKRADZIÓNO legitymację. Ubezpieczalni Spół. i legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Pióro Łódź, Młynarska 89

ZGUBIŁO dzienniczek Zakładu Chemicznego, Al. Han. na Włocławsku, Kopernika 21 (12085 G)

ZGUBIŁO dzienniczek Zakładu Chemicznego, Al. Stelter, Przejazd 25

Dnia 20 października 1953 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 58

S. i P. WIKTOR ANGIELCZYK

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października 1953 roku o godz. 15.30 (piątek) z domu przy ul. Łódzkiej nr 39 w Zgierzku na cmentarzu rzymsko-katolickim w Zgierzku. Na smutny ten obrządek zaprasza stróżka

12905-G Żona i rodzina.

ZGUBIŁO legitymację, studencką wyd. przez Akademię Medyczną na nazwisko Janusz Racławski

ZAGINĄŁ pies owczarek alaski, ciemny, podpalany, dnia 15.10.53 wczoraj. Uczelny znalazła przesyłkę o odprowadzenie za wysoką nagrodą na ul. Przejazd 81-5 lub telef. od godz. 8-15 pod 146-56

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.

ZGUBIŁO legitymację. Ubezpieczalni Spół. Kowalski Franciszek PKWN 10.



Ta trójka dba o kondycję, wiedząc o tym, że do decydującego spotkania w Bytomiu trzeba być dobrze przygotowanym. Na zdjęciu widzimy Janczyka Barana i Szurzyńskiego podczas zaprawy.

fol. Olejniczak

Powinniśmy wygrać

Pilkarze Włóknarza mówią o meczu

Po ostatnio odniesionych sukcesach piłkarzom Włóknarza poprawiły się humory, bo dobrze już przestudiowali tabelkę. Wiedzą oni, że w Bytomiu czeka ich b. trudna przeprawa, więc nie zaniedbują treningu do stosowania go w miarę możliwości do warunków, w jakich dojdzie do tej decydującej rozgrywki.

Zgadnij wynik meczu w Bytomiu Włóknarz-Górniki



Dzisiaj zamieszczamy drugi i ostatni kupon dla uczestników naszego byskawicznego konkursu na trafne odgadnięcie wyniku niedzielnego meczu w Bytomiu Górniki — Włóknarz (Łódź).

Na kuponie uczestnik konkursu powinien w sposób czytelny podać swoje imię, nazwisko i adres oraz wynik końcowy meczu i do przerwy. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, konkurs sportowy.

Dla tych, którzy nadesłali trafną odpowiedź, redakcja przeznaczyła szereg nagród: teczkę skórzaną, piłkę do siatkówki, komplet tenisa stołowego — dwie rakietki, siatkę i sześć piłeczek; pięć nagród książkowych oraz bezpłatne bilety na ostatni mecz ligowy Włóknarza z Ogiem (Tar-nów).

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w piątek, 22 bm. Zamiesz-cowych uczestników konkursu obowiązuje data stempla pocztowego 22 bm.

Kupon

Włóknarz-Górniki (B)

Wynik do przerwy

Imię

Nazwisko

Adres

Ponieważ mecz z Górnikiem rozpocznie się w godzinach popołudniowych, więc chłopcy trenują w południe. Trenują intensywnie, widać ich zapał i mocne postanowienie przywiezienia z tej wyprawy dwóch punktów.

Jedynym raz bronili bramki przeciwko Górnikiem, lecz i to bardzo krótko, bo doznali kon-tuzji — zwinął się Szurzyński. — Górniki ma dobry atak, musimy więc uważać nie tylko na Krasówkę. Żeby tak naszym udało się zdobyć pierwszą bramkę... Lepiej się wtedy gra.

To twardy przeciwnik — zwraca uwagę Baran — i dobry technicznie. Postaramy się o to, żeby napastnikom zablokować drogę do naszej bramki i nie dopuszczać ich do strzałów.

Mnie lepiej się gra w drugiej części zawodów — mówi Jan-czyk — Obowiązek pilnowania Krasówki spadnie na mnie. Postaram się go wykonać jak najlepiej.

Trzeba dobrze grać, żeby ten mecz wygrać. A wygrać powinniśmy — odzywa się Kozłowski. — Zmogliśmy w Łodzi Gwardię, zwyciężyliśmy w Walbrzychu i zrobimy wszystko, żeby i ten mecz wygrać. Wierzę, że wygramy.

Na zakończenie krótkie sprostowanie na ten temat przewo-niczającego Rady Koła Kaźmierczaka.

Chłopcy są w dobrej kondycji i widzę, że otrzaskali się z przynajmniej jednym przeciwnikiem. Chodzi o to, żeby grać „na cały gaz” przez 90 minut i nie pozwolić przeciwnikowi narzucić jego stylu gry. Wiem, że zadanie ma być trudne, ale możliwe do spełnienia.

Drużyny siatkówki wystąpią w czwórmeczu w dobrej formie

W ramach Miesiąca Pogłębia-nia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej AZS Politechniki Łódzkiej organizuje w dniach 24—25 bm. w sali MDK czwórmecz piłki siatkowej męskiej z udziałem drużyn: AZS-AWF W-wa (mistrz Polski), Gwardia (Gdańsk), AZS (Gliwice) i AZS PL.

Uczestnicy czwórmeczu znajdują się w dobrej formie, co gwarantuje ciekawy przebieg rozgrywek.

Te wyniki dały Tułeckiemu szóste miejsce w dziesięcioboju

Lekkoatleta Włóknarza Łódź Niego Tułeczki, który na mistrzostwach Polski w 10-boju zajął 6 miejsce i zdobył ogółem 5,372 punkty, uzyskał w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki:

100 m — 11,2 s; 400 m — 52,3; w dal — 6,36; wżwż — 160; 110 m ppł. — 15,9; tyczka — 3,10; dysk — 27,77; oszczep — 42,86; kula — 10,40; 1500 m — 4,53,6.

SPORT

Trzy rekordy świata ciężarowca Iwanowa (ZSRR)

W Podolsku pod Moskwą na okręgowych zawodach zrzę-szenia Spartak w ciężkiej atletyce doskonale wyniki uzyskał mistrz Europy w wadze lekkiej Iwanow (Moskwa) ustanawiając trzy rekordy świata.

W wyciskaniu oburącz Iwanow uzyskał 114,9 kg, poprawiając dotychczasowy rekord świata należący do Nikitina (ZSRR).

Drugi rekord świata ustanowił Iwanow w rwaniu oburącz wynikiem 118 kg. Wynik ten jest o 0,5 kg lepszy od rezultatu uzyskanego przez Kono (USA).

W podrzucie oburącz Iwanow ustanowił trzeci rekord świata wynikiem 140 kg.

W sumie trójboju Iwanow

uzyskał 372,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg, od dotychczasowego rekordu świata należącego do George'a (USA).

Jedziemy do Bytomia

PTTK i „Orbis”

urządzają wycieczkę

na mecz

Włóknarz — Górnik

Wśród listów, które napły-nęły ostatnio do naszej redakcji znalazła się również karta pocztowa. Nadawcą jej są Czy-telnicy — miłośnicy piłki nożnej i zarazem sympatycy łódzkiej drużyny II-ligowej.

„Szanowna Redakcjo! Uprzejmie zapytujemy — pisali m. in. — czy nie dałoby się urządzić za Twoim pośrednictwem wycieczki do Bytomia na mecz „Włóknarz — Górnik”. Musisz wiedzieć, Redakcjo, że „Włóknarz” z większym zapałem będzie walczył, jeśli dopin-gować go będą łódzcy kibice. A czyż nie wszyscy to-dzianie pragnęliby, aby nasza drużyna zaawansowała do I ligi?”

Zwróciliśmy się do PTT-K i Orbisu. Obie instytucje przy-jęły pomysł naszych Czytel-ników bardzo przychylnie i postanowiły urządzić takie wycieczki.

Wszystkich zainteresowa-nych zawiadamiamy, że uczest-nicy wycieczki korzystać będą z 50 proc. zniżki w pocią-gu i że koszt przejazdu do Bytomia wraz z biletem na mecz przed trybuną wyniesie 56 zł. od osoby, natomiast przejazd autokarem łącznie z biletem na trybunę kosztować będzie 112 zł. Odjazd pociągu z Dworca Kaliskiego w nie-dzielną godz. 6 z minutami, a powrót do Łodzi około godz. 20.

Bliższych informacji udzie-lają i zapisy przyjmują PTT-K, ul. Piotrkowska 70 i „Orbis”.

Zaległe mecze bokserów łódzkich

W odbytych dwóch zale-głych meczach pięściarskich o tytuł mistrza drużynowego Ło-dzi klasy A Budowlani pokona-li Widzew 12:4, a Włókniarzowi I B przyznano walko-ver 20:0 na skutek zdekom-pletowania drużyny KS im. Marchlewskiego.

Kandydaci do III ligi

W spotkaniach piłkarskich o wejście do III ligi Stal (Radom) pokonała GWKS (Łódź) 2:0, a KS 9 Maja wygrał z Włókniarzem (Zgierz) 2:1. Zdecydowanymi kan-dydami do międzywojewódzkiej ligi piłkarskiej są Stal (Radom) i GWKS (Łódź).

Kurs dla sędziów narciarskich

Sekcja Narciarska ŁKKF orga-nizuje w okresie od 3.11 do 10.12 br. kurs na sędziów narciar-skich. Wykłady będą się odby-wały we wtorki i czwartki w go-dzinach 17—20 w lokalu ŁKKF w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej nr 5.

Zapisy przyjmuje Inspektor SN ŁKKF, pokój nr 74, w godzi-nach 9—12.

RADIO

CZWARTEK, 22 PAŹDZIERNIKA

12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 (Ł) Koncert rozrywkowy w w.k. ork. ŁRPR. 13.40 Utwory kompozy-torów polskich. 14.10 Dla kl. I—II — słuchow. 14.30 Dla kl. VI — aud. słow.-muz. 15.00 Pu-czik: Marinarella. 15.10 „Matka” opowiad. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 „Swojskie melodie”. 16.20 (Ł) „Uwaga. Zbliża się wyjaś-ni”. 16.35 (Ł) „O radzieckich ar-tystach, których słyszeliśmy w Łodzi”. 17.15 (Ł) Muzyka tanecz-na. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł) Młodzieńcy przed mikrofonem. 18.00 (Ł) „Trybuna radioslucha-cha”. 18.15 (Ł) Reportaż z prze-biegu rozprawy sądowej w Łę-czycy. 18.30 Odpowiedzi fan 49. 18.45 Chaminade: Jesień. 18.50 Koncert chóru. 19.10 Kurs jez-ros. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.26 Wiad sport 21.32 „Słowni-czek muzyczny”. 22.00 „Wojt wol-borski”. 22.20 „Symfonie Dwor-ka”. 23.10 Muzyka operowa.

Drużyna NRD, która bawiła w Łodzi, odniosła podwójne zwycię-stwo nad repre-zentacją nasze-go miasta — w konkurencji żeńskiej 5:2, i w konkurencji męskiej 5:3.

Na zdjęciu: ping-pongiści NRD. fot. Olejniczak



fot. Olejniczak



termity z gniazd. I nie ma z nimi kłopotów. Legioniści... znów zaczęła się dezercja. Viet ma już drużynę dowodzoną przez zbłądłych legionistów. I kto będzie całym tym garnizonem dowodził? Przecież nie on, komendant trzeciego taboru marokańskiego, w stopniu majora!

— Co jeszcze? Ewakuacja cywilów...
— Dowódca naczelny nie widzi powodów. Ludność cywilna żywi się sama.
— Beton, zasiłki?

— Naczelny dowódca nie widzi możliwo-sci. Otwarcie drogi dla przepuszczenia cięż-kiego i powolnego konwoju byłoby zbyt kosztowne, jeśli nie niemożliwe. Dlatego tylko batalion Legii, obciążony do minimum, żadnych dział, żadnego ciężkiego sprzętu. Operacja będzie polegać na zaskoczeniu i musi zakończyć się całkowicie w ciągu doby. Batalion wyjdzie z That-Khe wieczorem w wigilię dnia „H”. Od świtu dnia następnego wszystkie placówki między That-Khe a Cao-Bang zaczęły otwierać swe odcinki drogi. Przez cały dzień czynne będzie lotnictwo. Operacja nosić będzie nazwę: „Impas w karo”. Naczelne dowództwo jest pewne powodzenia, o ile tylko zachowany zostanie moment zaskoczenia. Dlatego kładzie taki nacisk na absolutną tajność in-strukcji.

Major Forge znowu przymknął oczy Wal-czył chwilę z sobą, wreszcie spytał bez-barwnie:

— Kto obejmuje Cao-Bang?
— Pułkownik Charton.
Forge pokręcił głową. Charton! Stary żoł-nierz, jeden z najlepszych, dlatego go tu pakują.

Spojrzał pytająco na Théoliere'a Porucznik siedział trochę sztywno, wyglądał, jak-by miał jeszcze coś do powiedzenia. Pod spojrzaniem Forge'a wyprostował się jesz-cze bardziej.

— Komendancie — powiedział — meldu-ję wam posłusznie, że przydzielono mnie na własną prośbę do waszej dyspozycji. Zo-staję w Cao-Bang.

ac. d.n.)